GŁOS NARODU

WYD. PORANNE

PIĄTEK

14. MARCA 1919.

NR. 57. — R. XXVII.

CENA N-ru: W KRAKOWIE i na prowincyi 30 hal., Wydanie całodzienne na prowincyi 50 hal., 32 fen.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. 1-razowa przes.	Na całym obszarze Państwa polsk. 2-razowa przes.	Za granicą	Przedpłata zniżona dla Nauczycielstwa Ludowego
Miesięcznie	K 10·—	K 8·50	K 10·—	K 11.—	K 12.—	K 8·50
Kwartalnie	„ 30·—	„ 25·50	„ 30·—	„ 33.—	„ 36.—	„ 25·50
Półrocznie	„ 60·—	„ 51·—	„ 60·—	„ 66.—	„ 72.—	„ 51.—
Rocznie	„ 120·—	„ 102·—	„ 120·—	„ 132.—	„ 144.—	„ 102.—

Przy uiszczaniu prenumeraty w Markach polskich liczyć należy wedle kursu urzędowego 1 Marka = 1 K. 50 hal.
Zamawiać „Głos Narodu" można we wszystkich agencyach dzienników lub bezpośrednio w Administracyi. — Wpłaty można uskuteczniać listami pieniężnemi, przekazami pocztowymi, przez Pocztową Kasę Oszczędności (Konto Nr 23993), przez Bank Krajowy i w Administracyi Wydawnictwa.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11. — DRUKARNIA UL. ŚW. TOMASZA 35.
Telefon Redakcyi Nr. 190. — Telefon Administracyi i Drukarni Nr 3344 — Listów niedostatecznie opłaconych nie przyjmuje się. — Prosimy uprzejmie o adresowanie wszystkich listów dotyczących przedpłaty i ogłoszeń do administracyi wydawnictwa.

O kulturę rycerską.

Zmartwychwstającej ojczyzny brońmy od schamienia, które wobec rozognionych międzyklasowych, jak i międzynarodowych stosunków zagraża zwłaszcza całej wschodniej Europie. Baczmy, by przekazana przez naszych przodków rycerskość nie zanikła. Nie ewolucye społeczne mamy tu na myśli, darzące przewagą nowe warstwy narodu. Po wsze wieki szczycimy się przykładami szlachetności i zdolności do poświęcenia pod strzechą wieśniaczą lub za warstatem rzemieślnika, jak rumienimy się chamstwa, gdy się w pałacach panów, lub w szlacheckich przejawia zagrodach. Chamstwo. budzące zasłużony ogólny wstręt w stosunkach pomiędzy jednostkami, panoszy się bezkarnie pomiędzy klasami społeczeństwa, stronnictwami, narodami; do niedawna w dyplomatycznych pomiędzy państwami stosunkach za szczyt zręczności i mądrości było uznawane. Jego przeciwieństwo, rycerskość, to gotowość do walki wyłącznie dla celów wzniosłych, nie egoistycznych i posługiwanie się w niej wyłącznie szlachetnym orężem. Poziomość celów, nieprzebieranie w środkach — to chamstwo. Ku jakim wiedzie otchłaniom, straszny przykład na tych, którzy dla celów materyalnej przewagi i potwornego narodowego egoizmu, świat cały zalali ołowiem i trującymi gazami, a dzisiaj żebrzą litości, jak psy gryzą się między sobą, jedni na drugich zwalając winę. Chwilowe ich powodzenie długo nieprawiło myśl i uczucie nawet u tych, którzy byli ich bezecnej zachłanności ofiarą.

Oby ich klęska stała się dla nas przestrogą! Leczmy się ze skaz długiej niewoli, wśród których pono najgorsza wiara w ten oręż, którego ciemiężca przeciwko nam używa. Strzeżmy się, by nasz naród nie stanął w szeregach wolnych narodów z niezartemi cechami wyzwoleńca. Bo nie jest on wyzwolonym niewolnikiem, ale długo więzionym rycerzem, powracającym do oswobodzonej ojcowizny. Jeżeli w chwili, gdy zawitała wolność, władzę wśród nas uchwycili ludzie, obcy nam duchem, wrodzy naszym ideałom. jeżeli przez miesiące patrzaliśmy na ich niedołężne zakusy, by naród zepchnąć z właściwej mu kolei, to bezsilną na ten widok odczuwaną gorycz przypiszmy chwilowej własnych sił nieświadomości, odrętwieniu naszych członków od oków, które nas długo pętały, rozczarowaniu na widok, że — by cudzym trafnym posłużyć się obrazem — wskrzeszenie ojczyzny, to nie Wielkanoc, to nie Bóg zmartwychpowstaje w Swej Chwale, ale naród, a więc zbiorowy człowiek w swej nędzy, jeszcze pokryty skazami chorób, które go trawiły dawniej, wtrąciły do grobu. Ale trwać to nie mogło. Z dopływem orzeźwiającego powietrza Łazarz krzepnął i do poczucia własnych sił powracał, do świadomości powołania, dla którego z woli Bożej wskrzeszony. Jednak trwało to zbyt długo, by nie wywrzeć opłakanych skutków i przez wysunięcie na pierwszy plan interesów partyjnych i klasowych nie obniżyć przynajmniej chwilowo poziomu całej ideologii narodu.

Gdy ideały właśnie polskiej myśli tak swojskie, gdy hasła wprowadzenia zasad sprawiedliwości i uczciwości, dotychczas obowiązujących tylko jednostki, rozbrzmiewają coraz głośniej w stosunkach pomiędzy ludami i państwami, a co za tem idzie, zabrzmieć powinny w łonie danego narodu pomiędzy jego rozmaitemi warstwami i stronnictwami, nie dajmy się na tem polu wyprzedzić! Wszak to w naszych najszczytniejszych tradycyach lśnią związki zawierane pod hasłem miłości, jak ten, który nas przez długie wieki łączył i da Bóg, łączyć będzie z Litwą, poszanowanie odrębności zjednoczonych z nami narodów, dzięki któremu w tylowiekowym związku z nami Biała i Czerwona Ruś przechowały mowę ojczystą i narodowy obrządek, współżycie dla bezdomnych i gościnność względem przybyszów, dzięki którym plemię żydowskie w czasach ogólnego we wszystkich krajach Europy prześladowania w jednej Polsce znalazło schronienie i opiekę prawa. Czasami zdawałoby się — sic vos non vobis — zwracało się to i zwraca przeciwko nam samym, zwłaszcza gdy wspólnemu ciemięzcy, zasłuchanemu w dewizy zbankrutowanego dziś machiawellizmu, udawało się zasiać niezgodę i rozjątrzyć stosunki: poważnić, by panować. My przecież od naszych ideałów nie odstępujmy, nie dajmy się uwieźć zasadom, którym nasi źli sąsiedzi nietrwale zawdzięczali tryumfy, a które obecnie tak sromotnie zbankrutowały. Wbrew hasłu: „Divide et impera" łączmy się, by panować wspólnie, a raczej by rozwijać się każdy stosownie do tego, co mu jest danem i właściwem: wolny z wolnym, równy z równym, dla wspólnych szczytnych przeznaczeń.

Jeżeli chwilowe okoliczności zdają się sprzeciwiać tryumfowi tych naszych dawnych tradycyj, a nieśmiertelnych ideałów, wspomnijmy piękne słowa jednego z najznakomitszych przywódców ludzkości. By przedsiębrać co słuszne, nigdy mnie nie było trzeba nadziei, ani pomyślności, by wytrwać w przedsięwzięciu.

POSTUMUS.

Na drodze do konsolidacyi.

(Korespondencya „Głosu Narodu").

Warszawa, 12. marca.

Dni obecnego fachowego gabinetu p. Paderewskiego są — jak na to wskazują wszelkie oznaki — policzone. Coraz bardziej bowiem zyskują na sile prądy, dążące do powołania gabinetu parlamentarnego, wyłonionego z większości sejmowej.

Na tem tle powstają w prasie warszawskiej, okazującej szczególniejszą niecierpliwość, właściwą wszelkiego rodzaju nowicyuszom, coraz to inne pogłoski o już — już mających się dokonać, a nawet dokonanych zmianach na poszczególnych stanowiskach ministeryalnych. Doniesienia te, sprzeczne pomiędzy sobą w różnych dziennikach i wzajemnie z dnia na dzień wykluczające się kombinacye co do osób, które mają objąć stanowiska ministeryalne, stają się zwolna sui generis sportem sensacyjnym, obliczonym na łaskotanie nerwów publiczności, żądnej silnych, a niecodziennych wrażeń i na podniesienie pokupu dzienników. W istocie jednak opierają się na niezawsze dokładnie zasłyszanych, nigdy zaś nie kontrolowanych pogłoskach, przedzierających się z klubów poselskich, otaczających się coraz ściślej kotarą tajemnicy.

Nawet najfałszywsza informacya kryje w sobie jakieś źdźbło prawdy. Tak też jest i w tym wypadku, a mianowicie, iż w łonie sejmu powstały silne dążenia, wychodzące tak ze Związku ludowo-narodowego, jak i od Piastowców, a zmierzające do stworzenia stałej większości sejmowej, któraby następnie wyłoniła z siebie gabinet parlamentarny. Rokowania w tej sprawie toczą się już od szeregu dni, atoli, jak dotąd — znów wbrew informacyom niecierpliwej prasy warszawskiej — nie dały definitywnych wyników. Nie znaczy to jednak, aby nie miały widoków powodzenia; owszem, może już najbliższe dni przyniosą pomyślne uwieńczenie tych dążności. Rokowania toczą się na podstawie wniosków, przedstawionych z jednej strony przez pos. St. Grabskiego ze Związku lud.-nar., z drugiej zaś strony na podłożu wniosków Piastowców. Dążenia obu grup sejmowych mają ten wspólny punkt skrzyżowania się, iż zmierzają do jednego celu, którym jest wytworzenie stałej większości, opartej o ustalony program zarówno polityczny, jak i ekonomiczny, w miejsce dotychczasowej nieskonsolidowanej, a często nawet przypadkowej większości. Na oparcie formacyi większości sejmowej o silną podstawę p r o g r a m u zdecydowanego, stronnictwa, które dały inicyatywę rokowań, kładą szczególniejszy nacisk. Jak dotąd bowiem, są niektóre stronnictwa, które właściwie wiszą w próżni, bo za oparcie na dalszą metę nie może służyć pseudo-program, wyrażany przy nadarzających się sposobnościach... wiwatami. Stronnictwa, opierające się o tak kruchą podstawę nie mają w sobie zadatków długiego żywota. Nie jest też wykluczonem, iż właśnie z tego względu w niedalekiej już przyszłości ludowcy z pod znaku Thugutta, oglądający się dotąd, w braku własnych wytycznych, na komendę socyalistów, ulegną przeznaczeniu tego rodzaju formacyj: chłopi przejdą do centrum ludowego, a właściwie do bloku większości sejmowej, zaś odkomenderowani na wieś socyaliści wrócą do swego macierzystego stronnictwa.

Wyjaśnienie się ostateczne stosunków siły wśród stronnictw sejmowych będzie miało dla sprawy ogółu doniosłe znaczenie, gdyż sejm, uwolniwszy się od ciągłych tarć, będzie mógł przystąpić do regulowania w szybkiem tempie niecierpiących zwłoki kwestyj.

JANUS.

Żydzi lwowscy.

Mieliśmy sposobność przeglądać w tych dniach garść dokumentów, odnoszących się do roli, jaką żydostwo lwowskie odegrało w listopadzie ubiegłego roku, podczas kilkutygodniowego zajęcia części Lwowa przez najazd rusko-austryacki, oraz po wyparciu tego najazdu. Z dokumentów owych, tworzących drobną cząstkę zgromadzonego już i uzupełnianego ciągle bogatego archiwum, przytaczamy poniżej parę próbek.

I.

Na czele kładziemy akt, w którym lekarz wojskowy Dr. Węgrzynowski zeznał co następuje:

W dniu 24 listopada 1918 zjawił się u mnie Dr. M e i s e l s(znany we Lwowie lekarz, członek żydowskiego komitetu. Przyp. red. „Gł. Nar.") i oświadczył, że rannych i zabitych żydów podczas pogromu jest ilość o g r o m n a, dochodzi do tysiąca rannych i k i l k u s e t z a b i t y c h, i prosi o ewentualną pomoc. Oświadczyłem mu na to, jako ówczesny szef sanitarny, iż już poprzednich dni wysyłałem patrole w żydowską dzielnicę, które jednakże żadnych rannych nie znalazły, a obecnie stawiam do dyspozycyi Komitetowi żydowskiemu szpitale wojskowe, auta, wozy, oraz patrole sanitarne. Ponadto wystawiłem za wiedzą komendanta miasta, podpułk. Mączyńskiego, 25 legitymacyi dla osób poleconych przez Dra Meiselsa do przechodzenia ulicami miasta w dzień i w nocy.

Po kilku dniach zjawił się ponownie Dr. Meisels u mnie i oświadczył, wobec świadków (podpułk. Rittigsteina) na pytanie moje, dlaczego nie skorzystał z ofiarowanej mu pomocy, ż e p o m o c y t e j n i e b y ł o p o t r z e b a, g d y ż z z a m e l d o w a n y c h s e t e k z r o b i ł y s i ę d z i e s i ą t k i.

Dr. W ę g r z y n o w s k i.

II.

Drugi dokument, to zeznania naocznych świadków mordu, popełnionego w Zamarstynowie (przedmieście Lwowa) przez Rusinów i żydów na bezbronnych Polakach. Główna część zeznania, z którego wstęp, koniec i nazwiska opuszczamy, brzmi:

W dniu 14 listopada 1918 w budynku gminnym w Zamarstynowie stali na kwaterze legioniści. Tegoż dnia między g. 9 a 10 rano patrol, złożona z około 6 ludzi, w tem dwóch ż y d ó w (ponieważ co do tych słyszeliśmy, jak r o z m a w i a l i m i ę d z y s o b ą p o ż y d o w s k u), napadła na budynek gminny i w y m o r d o w a ł a znajdujących się tam ludzi, i tak: 1) u wejścia do budynku gminnego w bramie zastrzeliła uzbrojonego w cywilnem ubraniu człowieka nazwiskiem Gre..r, który pełnił służbę w legionach polskich, 2) zastrzeliła bezbronnego 15—16 lat liczącego chłopca nazwiskiem Krzyżanowski, 3) N. N., około 20-letniego bezbronnego legionistę, 4) chłopca nazwiskiem Makuchowski, 14 lat liczącego, bezbronnego, 5) montera cywilnego, lat około 40 liczącego, N. N., bezbronnego, który wezwany był do naprawy auta wojsk polskich, 6) legionistę N. N., który czynny był przy telefonie — tenże bezbronny poddał się i z rękami podniesionemi został zastrzelony...

III.

Dziennik ruski „D i ł o" z 6 listopada 1918, nr. 253, pisał:

„W perwim dni po zaniatiu Lwowa czerez nasze wijsko pryniała mijska ludnist dokonanyj fakt dowolyj spokijno. Żydy i Nymci objawiały witkrytu radist" — to znaczy: „W pierwszym dniu po zajęciu Lwowa przez nasze wojska przyjęła ludność miasta fakt dokonany ze spokojem. Ż y d z i i Niemcy o b j a w i a l i o t w a r t ą r a d o ś ć".

IV.

Z mnóstwa anonimów, któremi żydzi zasypywali Polaków lwowskich po wyparciu Rusinów z miasta, przytaczamy na próbę trzy następujące:

„Ihr polnischen Gauner! In 2—3 Tage werden schon unser Ukrainer kommen und werden wir uns rechen für unser Blut!" To znaczy: „Wy łajdaccy Polacy! Za 2—3 dni przyjdą już n a s i U k r a i n c y, a wtedy pomścimy naszą krew".

„Za dwa dni będziemy panami sytuacyi. Czy wy wiecie, że my zwyciężyliśmy i pomścimy naszą krzywdę. Żadnej litości nad wami — wy psy, szubrawcy".

„Nie cieszcie się zwycięstwem polskiem, na „tory" przysięgaliśmy odwetu, najpiękniejsze dzielnice pójdą w płomieni a z ciał waszych porobimy pochodnie".

„Nasi was otoczyli, jesteście zamknięci. Wojska wasze są tchórze, nie obawiamy się teraz was, nic nie pomoże wasz generał Rozwadowski".

* * *

Tak brzmią te przygodnie przez nas otrzymane okruchy dokumentów z walczącego Lwowa. Wynika z nich: że żydzi lwowscy, puszczający w świat w listopadzie bezecne alarmy o tysiącach pomordowanych, wiedzieli doskonale, że tam są tylko „dziesiątki" (wyznanie Dra Meiselsa), że natomiast sami w służbie ukraińskiej mordowali bezbronnych Polaków (protokół z Zamarstynowa), że po opanowaniu Lwowa przez spisek rusko-niemiecki nie mogli ukryć swojej radości (świadectwo „Diła") i że nakoniec, gdy Lwów został przez bohaterską naszą młódź i armię wyzwolony, żydzi — ci wczorajsi „Polacy wyznania mojżeszowego" — pocieszali nas, że niebawem z ciał polskich „porobią pochodnie".

O Izraelu, płacisz nam za sześciowiekowe schronienie monetą p r a w d z i w i e ż y d o w s k ą!

Jednorazowe opodatkowanie (1%).

Ogłoszony projekt ustawy o opodatkowaniu jednorazowem wymaga bezwarunkowo niejakich uzupełnień, a nawet zmian, jeżeli słuszny w zasadzie, a potrzebami państwa polskiego usprawiedliwiony środek wzmożenia skarbu państwa nie ma być jednostronnym, a temsamem krzywdzącym w swem zastosowaniu. Oto bowiem projekt tej ustawy w obecnem swem brzmieniu obejmuje wyłącznie posiadaczy gotówki, a wypuszcza z pod opodatkowania posiadaczy papierów wartościowych, ruchomości, wierzytelności i nieruchomości. Bezsprzecznie trudnem byłoby doraźne opodatkowanie nieruchomości, a może i ruchomości ze względu na brak czasu do ustalenia wartości tychże, atoli w ciągu jakich trzech miesięcy dałaby się pokonać ta trudność; idzie więc o to tylko, by wypowiedzianą była zasada, iż w s z e l k i majątek ma uledz 1% opodatkowaniu. Tej zasady projekt ustawy nie wypowiada, co wpływa bardzo ujemnie na rozpowszechnienie u obywateli państwa przekonania, że ten podatek jest ogólnym i nie wymierzonym wyłącznie przeciw posiadaczom gotówki.

Inaczej ma się rzecz z wierzytelnościami i papierami wartościowymi. Jedne i drugie są znane i nie potrzebują być dopiero oceniane. Jedne i drugie więc mogą być doraźnie, taksamo jak pieniądz papierowy, obłożone podatkiem, a wprost koniecznem jest rozciągnięcie tego podatku na papiery wartościowe i wierzytelności, jeżeli bardzo znaczne kapitały nie mają być zwolnione od niego i jeżeli nie ma do czasu ukończenia ostemplowania powstać niezdrowa dążność do wyzbycia się gotówki w zamian za papiery wartościowe i wierzytelności. Uwolnienie wierzytelności od podatku, a nałożenie go wyłącznie na gotówkę nasuwa także poważną wątpliwość, czy taki podatek będzie społecznie sprawiedliwym i czy dotknie właściwego posiadacza majątku w gotówce. Wszak miliony gotówki zostały rozpożyczone i znajdują się w rękach dłużników i u nich ulegną opodatkowaniu. Dłużnik jest w tym wypadku niejako formalnym posiadaczem gotówki, gdy tymczasem istotnym jej właścicielem jest wierzyciel, którego majątkiem jest ta gotówka i który powinien być za nią opodatkowanym. Jestto wprawdzie moment natury czysto teoretycznej, o ileby szło o gotówkę już pozbytą przez dłużnika, jednakże nie powinien pozostać bez uwzględnienia w tych wypadkach, w których dłużnik wykaże dowodnie posiadanie pożyczonej mu gotówki i opłacenie od niej podatku, i w tej mierze należałoby dłużnikom przyznać prawo potrącenia wierzycielom podatku, uiszczonego od jego gotówki.

Przeprowadzenie opodatkowania papierów wartościowych i wierzytelności będzie równie łatwem, jak opodatkowanie gotówki, a sposób ku temu będzie niezawodny, jeżeli wierzyciel i dłużnik otrzyma polecenie zgłoszenia wierzytelności u odnośnej instytucyi pod zagrożeniem następstw, przewidzianych za zatajenie majątku z dodaniem utraty czy niezaskarżalności wierzytelności, a konfiskaty papierów wartościowych, czy też pod zagrożeniem innych dotkliwych kar. Oczywiście należałoby posiadaczom papierów wartościowych i wierzytelności przyznać pewną zwłokę do zapłaty podatku, gdyż niejeden z nich może chwilowo nie posiadać gotówki, potrzebnej do uiszczenia 1% podatku.

Niewątpliwie trudną jest sprawa opodatkowania majątku ruchomego (z uwzględnieniem wierzytelności i papierów wartościowych). Majątki ruchome przedstawiają miliardową wartość i słuszność wymaga, by zostały opodatkowane, inaczej bowiem olbrzymie składy towarów, kosztowności, zbytkowne urządzenia mieszkań i przeważnie rzeczy zbytkowe uszłyby opłaty, gdy przeciwnie właśnie ten rodzaj majątku nadaje się szczególnie do opodatkowania. Nieobjęcie tych majątków ustawą podatkową jest wielkim jej brakiem i nieodzownem jest uzupełnienie w tym kierunku, że 1% podatek będzie pobranym od wszelkiego majątku ruchomego wedle jego stanu i wartości z dnia 14. marca 1919. Jakkolwiek zaś obliczenie i ściągnięcie tego podatku nie da się przeprowadzić w ciągu wyznaczonych w ustawie 8. dni, to jednak samo ogłoszenie obowiązku opodatkowania wpłynie bardzo dodatnio w interesie skarbu państwa na obrót ruchomościami i na przeświadczenie ludności, iż podatek majątkowy jest powszechnym i nikogo nie oszczędza.

Od podatku należałoby uwolnić niezbędne urządzenie domowe, odzież, bieliznę itp. na sposób ustaw, postanawiających uwolnienie ruchomości z pod egzekucyi i w tej mierze oznaczyć może wartość ogólną ruchomości, które nie ma podlegać podatkowi; ale to są już szczegóły do uwzględnienia przy wykonaniu ustawy taksamo, jak wydanie rozporządzenia o zeznaniu majątku ruchomego i jego wartości, o skutkach zamilczenia, o prawie państwa do kontroli ruchomego majątku i do zarządzenia oceniania wartości i t. d.

Wypowiedzenie zasady opodatkowania ruchomości i oznaczenie dnia dla ustalenia ilości i wartości tego majątku jest koniecznem choćby także dlatego, że inaczej posiadacz ruchomości ujdzie opodatkowaniu, gdy je pozbędzie, a posiadacz gotówki opłaci podatek i od gotówki i od ruchomości, które za nią nabędzie po dniu 22. marca 1919. Rozumie się przez się, iż do zapłacenia podatku od nieruchomości wypadnie zobowiązanym udzielić odpowiedniej zwłoki, która musi być ściśle terminowaną przy zapewnieniu skarbowi państwa odpowiednimi środkami wpływ podatku do jego kas.

Mniej pośpiechu wymaga opodatkowanie nieruchomości, a przesunięcie tego opodatkowania na czas późniejszy nie grozi skarbowi państwa żadną szkodą. Nieruchomości bowiem nie znikają tak, jak ruchomości i wartość ich może być ustaloną nawet po dłuższym czasie. Mimo to jednak możnaby wypowiedzieć już teraz zasadę opodatkowania nieruchomości i wezwać właścicieli ich do przedłożenia wykazów majątkowych, które posłużyłyby do tymczasowego wymiaru podatku. Taki prowizoryczny wymiar przysporzyłby skarbowi państwa znaczne sumy, a nie uwłaczałby prawu opodatkowania definitywnego. Atoli i co do nieruchomości należałoby w imię słuszności wypowiedzieć zasadę, iż podstawą opodatkowania ma być wartość wedle stanu z dnia 14. marca 1919, a długi, zaciągnięte na hipotece po tym dniu, będą uwzględniane tylko w tym razie, jeżeli zostanie dowodnie wykazane, iż gotówka została użytą na inwestycye gospodarcze.

Bez równoczesnego opodatkowania wszelkich rodzajów majątku nie ma mowy o uchwyceniu wszystkich przedmiotów majątkowych pod podatek majątkowy i o sprawiedliwem opodatkowaniu wszystkich posiadaczy. Ważnym zaś jest szczegół ten, iżby dla wszystkich rodzajów majątku wyznaczono jeden i tensam dzień jako moment krytyczny, jeżeli podatek ma trafić każdego właściwego posiadacza majątku jednorazowo. Inaczej bowiem może i musi wydarzyć się, iż posiadacz gotówki opłaci od niej podatek w czasie od 15. do 22. marca 1919, a nabywszy za tę gotówkę ruchomości po dniu 22. marca 1919 i to nieraz ruchomości potrzebne, np. w gospodarstwie konie, krowy i t. p., będzie musiał opłacić podatek od tych ruchomości, ciążący istotnie na poprzednim ich właścicielu. Przyznaniem kupującemu prawa potrącenia podatku od ceny kupna nie poprawi się jego położenia, gdyż sprzedający powetuje sobie to potrącenie w podwyżce ceny kupna.

Uwagi powyższe nie wyczerpują całego przedmiotu, mogą jednak posłużyć jako materyał do dyskusyi przy omawianiu projektu ustawy o 1% opodatkowaniu majątku.

DR. WŁODZIMIERZ JURKIEWICZ.

Odezwa Mazurów pruskich.

Niemcy rozrzucają wśród Mazurów wschodnio-pruskich tysiące świstków ulotnych, zohydzających imię Polski. W odpowiedzi na to pojawiła się odezwa, podpisana przez „Prawdziwych Mazurów", wykazująca hi-

storycznie wszelkie krzywoprzysięstwa i gwałty Prusaków. Czytamy tam między innemi co następuje:

„My, Mazurzy, jesteśmy ludem mówiącym po polsku i z krwi i kości ten sam lud, co w Polsce. Nasza gadka (mowa) została przez szkołę pruską zaniedbana; choć Prusaki chcieli gadkę naszą nam wyrwać. to Bóg nam na nasz ratunek dzisiaj ją zachował. — Gadka w narodzie, to tak jak krew w ciele, dopóki krew w ciele biegnie, to ciało żyje, tak też tak długo jak naród mazurski mówi po polsku, jest polskim ludem i należy się do Polski... W Polsce jest wiele majątków rządowych i te będą kolonizowane między lud, gospodarzy i robotników, że znajdą roli do syta, a rzemieślnicy pracy przy budowie domów i obór gospodarskich na kolonizacyi. W Warszawie istnieje od wieków konsystor ewangelicki i na Mazurach powstaną szkoły mazursko-ewangelickie, które będą nasze dzieci nauczały, a nie ogłupiały, jak się to dzisiaj dzieje. Mazury ewangelickie uczą się już dzisiaj na nauczycieli, aby mogli nauczać potem. Gdy Mazury będą do Polski przyłączone, co daj Boże, to renty nie upadną, bo wpłacone przez robotników pieniądze są własnością ludzi, a nie rządu pruskiego. Za to wpłaty na klebunek będą małe, bo Polska nie będzie potrzebowała tak szmat beamtrów do tego, jak Prusy... W Polsce zawsze tak było, że każdy mógł wyznawać wiarę, jaką chciał, tak też będzie na przyszłość. Tylko w Prusach zadawano gwałt sumieniu. Zgromadzenie ewangelików w Warszawie postanowiło, by Mazurów przyłączono do Polski i to bez plebiscytu, tj. bez welunku, bo ewangeliki warszawskie wiedzą, jaki gwałt i ogłupienie na Mazurach panuje. W Polsce już dziś panuje wolność, a na Mazurach jest gorzej, niż dawniej bywało, bo dawniej wstydzili się beamtry przed światem, a dzisiaj wstyd zaginął. 65 tysięcy flugblatów wydano na ogłupienie ludu mazurskiego, lecz Mazur dziś nie jest tak głupi, aby się na tem nie poznał. My, Mazury, chcemy należeć do wolnej Polski! Taka jest nasza odpowiedź na te machlarstwa! Żądamy, aby nas do wolnej Polski przyłączono, bo sami chcemy być wolni!... Dzisiaj Wilhelm II jak łotr wzgardzony przed całym światem pokutuje, a Polska powstała mocna, duża i wolna. Panu Bogu na chwałę, a ludziom na pociechę!“

Mazurzy wschodnio-pruscy, jak chyba dostatecznie sama już ich nazwa wskazuje, są ludem rdzennie polskim, takim samym, jak bracia ich Mazurzy z pod Płocka i Warszawy. Dlatego muszą być przyłączeni do Polski.

Rada m. Krakowa.

Po otwarciu posiedzenia wiceprez. Saare wygłosił podniosłe przemówienie, zawiadamiając Radę o przyznaniu Gdańska Polsce. Rada uchwaliła wysłać telegram z podziękowaniem na ręce prezesa delegacyi dla spraw polskich, Cambona.

Piekarnia miejska.

Wiceprez. Saare zawiadomił Radę, że starania o uruchomienie piekarni miejskiej zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem. Wojskowość oddała miastu piekarnię, która z końcem przyszłego tygodnia zostanie w ruch puszczona.

Wnioski i interpelacye.

R. [illegible] Müller i tow. zgłosili wniosek nagły domagający się podjęcia starań o budowę kolei Wieliczka—Dobczyce—Mszana Dolna. Kolej ta posiada doniosłe znaczenie aprowizacyjne i jej budowa zaradzi w pewnym stopniu kwestyi bezrobotnej.

R. Jasiński i tow. wnieśli ponowną interpelacyę w sprawie rozdziału żywności, skonfiskowanej na Kaźmierzu. Interpelanci zapytują, co się z tymi towarami stało, gdyż w tej sprawie obiegają po mieście niepokojące wiadomości.

Dyskusya budżetowa.

[illegible] teatralnych sensacyi zawiedli się srodze. Przed przystąpieniem do dalszego ciągu dyskusyi w sprawie teatrów r. Szarski postawił wniosek formalny przyjęcia tego działu en bloc. Wniosek większością uchwalono, wobec czego dyskusya teatralna odpadła.

Przystąpiono do działu XII (Oświata).

R. dr. Tilles domagał się przejęcia na etat szkół, które posiadają do tego odpowiednie warunki, oraz zniesienia 5 klasy wydziałowej żeńskiej.

R. St. Nowak obszernie omawiał stosunek władz szkolnych do kwestyi krzewienia oświaty polskiej. Poruszył także sprawę utrzymania niemieckich szkół w Polsce.

R. ks. Masny omawiał sprawę ułatwienia dzieci ukończenia nauki szkolnej, którym pobieranie w czasie wojny zostało im utrudnione. Należy utworzyć osobne kursa dla takich dzieci.

R. Adelman poruszył sprawę działalności Muzeum przemysłowego i domagał się, aby kuratoryum tego muzeum zdało wreszcie sprawę ze swej działalności.

Przemawiali r. Ostrowski, r. Jasiński, który domagał się budowy domu ludowego. Przy sposobności żalił się, że budynek Starego Teatru nie jest jeszcze przez wojskowość zwolniony, a narazie on mógłby zastąpić dom ludowy.

R. Holeksa domagał się usunięcia austryackich nazw szkół. Także fundusz uczczenia 60-letn. rządów cesarza nie powinien znajdować się w budżecie. Mówca stawia wniosek o podwyższenie subwencyi dla Polskiego Związku uczniów rękodzielniczych na kształcenie młodzieży rękodzielniczej na 5000 kor., oraz podniesienie podobne subwencyi na obiady dla ubogiej młodzieży, także podniesienie subwencyi dla Tow. Oświaty lud. do 2000 kor.

R. red. Konopiński omawiał sprawy administracyjne odnośnie do utrzymania szkolnictwa.

R. dr. Zoll wyjaśniał w sprawie etatowania szkół, że mimo urgensów ze strony Rady szk. kraj. Wydział kraj. spraw tych nie załatwiał. Mowca oświadczył się za jak najszybszem opróżnieniem szkół przez wojskowość. Następnie omawiał stanowisko Rady szkolnej kraj. wobec obecnych wymagań na polu szkolnictwa.

Wiceprez. Rolle zawiadomił, że sprawy szkolne obecnie przeszły pod zarząd wiceprez. Bandrowskiego. Następnie odpowiadał na szereg spraw poruszonych w dyskusyi. W głosowaniu dział uchwalono.

Następnie bez dyskusyi przyjęto dział XIII (wojskowość) oraz XIV (różne). Również bez dyskusyi uchwalono budżety wszystkich przedsiębiorstw.

Interpelacye.

dyskusyi uchwalono budżety wszystkich przedinterpelacyi, między innymi na zapytanie w sprawie konfiskat na Kaźmierzu.

R. dr. Rosenzweig podnosi, że wedle obiegających wiadomości towary te w drodze od urzędu do urzędu zniknęły. Nikt nie chce stanowczo wyjaśnić.

Wiceprez. Saare wyjaśnił, że magistrat nie ma w tej sprawie żadnej ingerencyi.

O nową linię kolejową.

Wiceprez. Saare odpowiedział na szereg zaznacza jedynie, aby wziąść pod uwagę kierunek trasy w ten sposób, żeby uwzględniała ona więcej interes Krakowa. Projektowana była trasa z Krakowa przez Myślenice i ten kierunek był brany pod uwagę, jedynie wojskowość temu się sprzeciwia.

Wniosek uchwalono, poruczając prezydyum stylizacyę petycyi do władz.

O rewizye na Kaźmierzu.

R. Rafał Laudau domaga się bardzo energicznie odpowiedzi na interpelacyę, wniesioną w sprawie rewizyi na Kaźmierzu.

Wiceprez. Saare oświadczył, że przed ukończeniem śledztwa urzędowego nie można dać w tej sprawie żadnych stanowczych wyjaśnień.

Na tem obrady zakończono.

Oszustwa wywozowe.

W uzupełnieniu podanych we wczorajszym numerze popołudniowym wiadomości, ze strony urzędowej informują nas, że aresztowano chorążego Gabryszewskiego, u którego znaleziono fałszywe certyfikaty na wywóz parafiny. Certyfikaty te usiłował G. sprzedać za kwotę 75.000 koron. Doraźne dochodzenia wykazały, że Gabryszewski wraz z panią Lombardo zajmował się ofiarowywaniem tych certyfikatów rozmaitym osobom po kawiarniach, szczególnie w kawiarni City. Gabryszewskiego ujęto w ten sposób, że w czasie rewizyi w mieszkaniu Lombardowej przy ul. św. Sebastyana l. 13, gdzie właśnie bawił w chwili wkroczenia komisyi policyjnej, mając przy sobie kompromitujące certyfikaty, wsunął je za kanapę. Był on bez przydziału służbowego i umieszczony w stacyi zbornej, bo — jak zeznał w policyi — ma dochodzenia karne o przywłaszczenie sobie tytułu podporucznika.

Kobiety, wmieszane w tę sprawę, były narzędziem w ręku właściwych winowajców, za którymi śledzi policya. Młodzi ludzie, pośredniczący w karygodnych machinacyach, wykolejeni podczas wojny z obowiązkowej i uczciwej pracy, szukali w brudnych spekulacyach łatwych, a znacznych dochodów. Rozsiadywali się oni licznie w tutejszych kawiarniach w „City“, „Royal“ i innych, omawiając interesa i wydając znaczne pieniądze.

Wczoraj o godz. 6 wieczorem zarządziła policya naraz obławę w kawiarniach i hotelach „City“ i „Royal“. Wśród mnóstwa zgromadzonych tam żydów zapanował popłoch. Aby uniknąć skompromitowania, wielu darło pod stołami papiery i dokumenta, tak, że na podłodze mnóstwo ich zostało. Obława dała pomyślny rezultat. Zatrzymanych odprowadzono do urzędu policyjnego pod Zamkiem dla przesłuchań.

Niezmiernie przykra sprawa oszustw wywozowych zatoczyła szerokie kręgi. Nie chcemy jej wyogromniać, powtarzać rozmaitych wersyj, „sensacyjnie“ się przedstawiających, a nie całkiem może pewnych. Spodziewamy się od władz przeprowadzających śledztwo, że dołożą wszelkich starań, aby dostać w swe ręce właściwych, najbardziej winnych sprawców karygodnych praktyk wywozowych i przez surowe ich ukaranie położyć kres zbrodniczym nadużyciom, tak niesłychanie dla kraju szkodliwym.

KRONIKA.

Dziś dnia 14 marca 1919 r.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej

nabywać można: (po potrąceniu procentu):

100	markowe,	koronowe,	rublowe	za	96.85
500	„	„	„	za	484.24
1000	„	„	„	za	968.47
5000	„	„	„	za	4842.35
10000	„	„	„	za	9634.72

Z miasta.

GDAŃSK PRZYZNANY POLSCE! Wiadomość podana przez Biuro prasowe K. Rz., że komisya dla spraw Polski dnia 11 b. m. uchwaliła jednomyślnie przyłączenie Gdańska do Polski — rozbiegła się błyskawicznie po mieście, wywołując wszędzie, gdzie biją serca polskie, entuzyazm i nastrój radosny.

W czasach obecnych, gdy na kresach krew polska obficie się leje, gdy drżymy wszyscy o los Lwowa, gdy część Śląska cierpi pod najazdem czeskim, wiadomość o przyznaniu Gdańska jest jasnym promieniem na zachmurzonym horyzoncie naszego życia narodowego i dodaje otuchy, że naprzekór wszystkim innym wrogom, przecież i nad Polską zajaśnieje słońce sprawiedliwości i lepszego bytu.

ZBIÓRKA NA SOKOLNICZAN. Od dnia 13 do 17 b. m. włącznie odbywać się będzie w publicznych lokalach krakowskich i wogóle w obrębie Krakowa zbiórka na zniszczoną zupełnie przez Ukraińców ludność podlwowskiej wsi polskiej Sokolniki, której dzielne i patryotyczne zachowanie się w ciągu kilkumiesięcznych już walk stanowi jedną z piękniejszych kart obrony Lwowa. Upoważniony do zbiórki komitet przyjmuje dary w pieniądzach i naturaliach i zwraca się z gorącym apelem do patryotycznej publiczności krakowskiej, aby akcyę jego wydatnie poparła.

ZWŁOKI PODPUŁKOWNIKA LISA KULI, poległego pod Torczynem, przewiezione będą z Warszawy do Rzeszowa. Po nadejściu pociągu na stacyę krakowską odprawione będą przy zwłokach dziś o godz. 12 w południe egzekwie w obecności przedstawicieli władz wojskowych.

Major Lis Kula zamianowany został po śmierci podpułkownikiem.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO komunikują: Dzisiaj „Krąg interesów“ J. Benventa, cieszący się niesłabnącem powodzeniem. Jutro „Zacisze domowe“ J. Courteline'a i „Romantyczni“ E. Rostand'a, w których wystąpi p. Rdzawicz, dublujący rolę Porcineta z p. Białkowskim. W niedzielę po południu „Artykuł 264“, wieczorem „Wachlarz lady Windermere“.

Przegotowania do „Nieboskiej komedyi“ dobiegają końca. Inscenizacya prof. T. Sinki, oparta na Mickiewiczowskich wykładach literatury słowiańskiej, ujmuje całość w 10 dość krótkich obrazów przy wyeliminowaniu dramatu osobistego części I. tak, że przedstawienie nie przeciągnie się niedługo poza godzinę 10.

Wobec wystawienia „Nieboskiej komedyi“ we czwartek 20 b. m., prawo osób, mających rezerwowane miejsca na soboty, przesunięte zostaje na ten dzień, zaś posiadających rezerwowane miejsca w niedzielę — na piątek 21.

VI WYKŁAD RECYTACYJNY pp. Ireny Solskiej i Zygmunta Nowakowskiego, artystów teatru miejskiego, poświęcony twórczości Kazimierza Tetmajera, odbędzie się dziś w piątek 14 b. m. w Kollegium wykładów naukowych, Rynek 39, II p., Linia A-B. Początek o godz. 5. Reszta biletów do nabycia przy kasie.

Z TOW. TECHNICZNEGO. Dzisiaj o godz. 7 wieczorem w sali posiedzeń Krak. Tow. technicznego, ul. Straszewskiego 28, II p., odbędzie się tygodniowe zebranie członków, na którem przedłożone będzie sprawozdanie komisyi dla organizacyi władz technicznych.

OBURZAJĄCY FAKT. Z miasta piszą nam: Dzisiaj, kiedy o zatrudnienie zebrzą setki inwalidów, uchodźcy i zniszczeni grabieżą wojsk rosyjskich i austryackich Polacy katolicy, centrale przepełnione są żydami płci obojga. Cierpią na tem zarówno poszczególne osoby, jak i handel, na co dowód: W sobotę 9 marca służący posłany po odbiór paki jaj, powrócił z niczem, bo magazyn z powodu święta żydowskiego był zamknięty, co naraziło odbiorcę na stratę. Kiedyż, żydzi przestaną zabierać miejsca prawdziwym synom polskiej ziemi, którzy krew dla ojczyzny przelewają?

PROMOCYE. Pp. Michał Turek, syn Stanisława, rodem z Bochni, oraz Wojciech Figiel, rodem z Trojadyna, były porucznik wojsk polskich, otrzymali na tut. Uniwersytecie stopień doktora praw.

Z Polski i ze świata.

POZNAŃ W POLSKIEJ SZACIE. Z Poznania donoszą: Poznańska Rada ludowa utworzyła osobną komisyę, które zadaniem jest praca nad przywracaniem miastu naszemu polskiego charakteru. Po dokonaniu spolszczenia godeł instytucyj publicznych, oraz nazw placów i ulic, przystąpi komisya do zastępowania pomników obcych pomnikami polskimi. Nasamprzód ma być wzniesiony pomnik Karolowi Marcinkowskiemu. Drugim będzie pomnik Tadeusza Kościuszki. Zanim to nastąpi, zostanie ustawiony tymczasowo, na placu Wolności, gdzie dzisiaj mieści się pomnik ku upamiętnieniu wojny prusko-austryackiej, biust Kościuszki z kararyjskiego marmuru, dłuta rzeźbiarza Marcina Różka. Biust ten znajdzie się w muzeum im. Mielżyńskich. Odsłonięcie pomników Marcinkowskiego i Kościuszki nastąpi prawdopodobnie już dnia 3 maja b. r. Pomnik obecny Fryderyka III na przeciwległej stronie placu Wolności zostanie rozebrany, aby stworzyć jeden duży i wolny plac. Pozatem zamierza komisya utworzyć wielki Park Narodowy na Malcie za Doliną Świętojańską, gdzie zakupiono w tym celu już dawniej około 300 mórg ziemi z lasem. Tam projektowany jest zarazem pomnik ziemny, kopiec, na wzór kopca Kościuszki pod Krakowem. Kopiec ten otrzymać ma miano „Kopiec Wolności“ na pamiątkę wyzbycia się jarzma pruskiego. Dalej projektowane są pomniki: Mickiewicza, Krasińskiego i Słowackiego. Ostatni stanąć ma przed teatrem (obecnie niemieckim). Wreszcie projektowany jest jeszcze pomnik Przemysława w miejscu obecnego pomnika Wilhelma przed komendą generalną.

REZOLUCYA W SPRAWIE GDAŃSKA. Z Andrychowa donoszą nam: Ogół mieszczaństwa i inteligencyi w Andrychowie, zgromadzonej w dniu 8 bm. w miejscowej „Czytelni“, dołącza się do kategorycznego żądania całego społeczeństwa i narodu polskiego, aby przywrócono Polsce: historycznie, etnograficznie i geograficznie przynależne do niej pobrzeże Bałtyku wraz ze starym polskim portem i miastem Gdańskiem, który Polska posiadała od wieków.

Podobna uchwała zapadła na posiedzeniu tutejszej Rady miejskiej i na Walnem Zebraniu Pol. Zjazdu Zawod. chrześć. robotników i robotnic w Andrychowie.

RADOM DLA LWOWA. Komitet młodzieży radomskiej zebrał w darze dla Lwowa prawie wagon żywności, którego dotąd tylko dlatego nie mógł wysłać, że Ministerstwo aprowizacyi w Warszawie nie udzieliło pozwolenia na wywóz. Nadto zebrał ten Komitet 31.045 koron, które złożył na ręce Komitetu ratunkowego krakowskiego. Komitet krakowski składa za tę hojną ofiarę wszystkim ofiarodawcom najserdeczniejsze podziękowanie.

HORS CONCOURS. Na pierwszym zjeździe plastyków polskich w Warszawie uchwalono na wniosek p. Jana Lankaua następujące wezwanie: Każdy artysta, którego prace były przez pięć lat na wystawy publiczne przyjmowane, zdobywa przez to prawo wystawiania swych dzieł hors concours, to jest bez poddania ich ocenie jury. Wszystkie instytucye polskie, urządzające wystawy publiczne zostają wezwane, aby tą uchwałę natychmiast w czyn wprowadziły.

Zawiadomienia i komunikaty.

SPOWIEDŹ WIELKANOCNA załogi krakowskiej odbędzie się w kościołach św. Piotra, OO. Dominikanów i Karmelitów na Piasku 17, 19, 21 b. m. o godz. 3 po południu. Książęco-Biskupi Konsystorz wzywa wszystkich księży tak świeckich, jak zakonnych, aby spieszyli z pomocą P. T. kierowi polowemu w słuchaniu spowiedzi wojska. W każdym z kościołów w każdym terminie potrzeba najmniej 25 spowiedników.

ADA SARI-SZAJERÓWNA, głośna primadonna polska, wystąpi u nas z drugim i ostatnim koncertem w sali „Sokoła“ dnia 22 b. m. Znakomita śpiewaczka, fenomenalna wirtuozka wokalna, wystąpi wspólnie z krakowskim chórem akademickim, który pod batutą dyr. Bolesława Wallek-Walewskiego wykona szereg pieśni: Żeleńskiego, Maszyńskiego, Galla, Lipskiego, Rudnickiego i Walewskiego. Koncert obudził u nas, jak było do przewidzenia, bardzo żywe zainteresowanie.

PORANEK POŚWIĘCONY KU CZCI IX SYMFONII BEETHOVENA odbędzie się w niedzielę 16 b. m. w sali Tow. lekarskiego. Dr Józef Reiss omówi szczegółowo budowę, ideę i znaczenie IX symfonii, którą odegra w całości p. Ablamowicz-Meyerowa z wyciągu fortepianowego, opracowanego w sposób efektowny i pianistyczny przez F. Liszta.

III. WALNE ZGROMADZENIE członków „Składnicy spożywczej nauczycielstwa ludowego“ w w Krakowie (Stow. zarejestr. z ogran. odpowdw.) odbędzie się 22 b. m. o godz. 5 po południu w lokalu „Ogniska nauczycielskiego“ w Rynku głównym 29, II p. Na porządku dziennym między innemi wnioski Rady nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku; wybór: a) 4 członków Rady nadzorczej w miejsce wylosowanych, b) trzech członków i dwóch zastępców komisyi rewizyjnej.

KOMITET RATUNKOWY DLA LWOWA oznajmia, że główne jego Biuro otwarte jest tylko przed południem od 11 i pół do 1, a oddział „Pomoc dla uchodźców“ tylko po południu od 4 do 6 (Uniwersytet, II p., sala 67).

W PIĄTEK 14 b. m. odbędzie się 6-ty odczyt ks. F. Hortyńskiego T. J. p. t. „Przedłużenie zmysłów“ z cyklu odczytów „Z filozofii przyrody“, sala zakładu mineralogicznego, Gołębia 11, II p., 6 g. w. Obrazy świetne.

OTWARCIE SEMINARYUM W ŁAŃCUCIE. Polska Rada szkolna krajowa pozwoliła na otwarcie seminaryum nauczycielskiego żeńskiego przy szkole Sióstr Boromeuszek w Łańcucie i powierzyła kierownictwo seminaryum W. Ks. Walentemu Mazankowi.

ZGROMADZENIE NAUCZYCIELSTWA LUDOWEGO. Nadzwyczajne zebranie członków „Składnicy spożywczej naucz. lud.“ odbędzie się w sobotę dnia 15 b. m. o godz. 6 wieczór w lokalu „Ogniska“, Rynek główny l. 29. Członkowie zechcą zjawić się w komplecie. Na porządku dziennym sprawa przydziału towarów amerykańskich.

ZMIANA NAZWISKA. Wydział administr. K. Rz. zezwolił p. Władysławowi Libanowi, właścicielowi zakładów fabrycznych w Podgórzu, na zmianę rodowego nazwiska „Liban“ na „Zawojski“.

DZIAŁ UBEZPIECZEŃ POLSKIEGO FUNDUSZU wdów i sierót w Krakowie zawiadamia strony, które zawarły ubezpieczenie w austr. pożyczkach wojennych, że zwłoka powyżej 3 miesięcy w zapłacie premii powoduje bezskuteczność ubezpieczeń, można jednak ubezpieczenia utrzymać w mocy, jeżeli się do 31 marca b. r. zapłaci zaległe premie (pod warunkiem, że ubezpieczony w tej chwili jest zdrów), albo też przemienić ubezpieczenia w austr. poż. woj. na gotówkowe.

NEKROLOGIA.

† Emil Preisner, art. dram., zmarł w Krakowie, przeżywszy lat 41. W sobotę o godz. 4 po południu odbędzie się z domu przedpogrzebowego na cmentarzu pogrzeb, na który zapraszają koledzy i koleżanki.

ODPOWIEDŹ REDAKCYI. WPan Dr Bronisław M.. Wyciąg z pisma tryesteńskiego bardzo ciekawy, jednakże ogłoszenie go w tej chwili nie byłoby taktycznem. Zachowaliśmy na właściwszą porę. Notatka poszła. Dziękujemy.

Repertuar teatru miej. im. J. Słowackiego.

Sobota: „Zacisze domowe“ J. Courteline'a i „Romantyczni“ E. Rostand'a.

Niedziela: Popoł. „Artykuł 264“ K. Zalewskiego; wieczorem „Wachlarz lady Windermere“ O. Wilde'a.

Repertuar miejskiego teatru powszechnego.

Piątek: „13“ („Weseli obijacze“).

Sobota: „Dzwony z Corneville“.

Niedziela: Popoł. „Pani X...“; wieczorem „Oj, mężczyźni, mężczyźni!“

RADA GMINNA W ZAKOPANEM powzięła jednomyślnie na posiedzeniu, odbytem w dniu 9 b. m., następującą uchwałę:

Wobec zarzutów, z jakimi na posiedzeniu Rady miasta Krakowa, odbytem w dniu 4 b. m., wystąpił w przemówieniu swem jeden z radnych miejskich przeciw Naczelnikowi gminy Zakopane, p. Wincentemu Regiecowi, czyniąc go (według sprawozdań krakowskich pism codziennych) denuncyantem i konfidentem austryackich władz wywiadowczych — Rada gminna w Zakopanem, znając długoletnią pracę patryotyczną p. Regieca w Zakopanem, wyraża swe oburzenie z powodu tych napaści.

W szczególności Rada gminna stwierdza, że p. Regiec, jako naczelnik gminy i prawy obywatel kraju, z całem wytężeniem sił skutecznie pracował nad uchronieniem rodaków z Królestwa Polskiego, przebywających w czasie wojny na Podhalu od zarządzonego już internowania ich, jak również, że z powodu jego szczerze polskiej działalności, władze austryackie niedwuznacznie dążyły do usunięcia go, jako osobistości podejrzanej o nielojalność wobec państwa austryackiego ze zajmowanego przez niego urzędu naczelnika gminy.

Rada gminna ubolewa, że na posiedzeniu Rady miasta Krakowa w dniu 4 b. m. ze strony kierownictwa obrad nie uczyniono niczego, by zapobiedz szarpaniu dobrej sławy i imienia osób nieobecnych, a więc nie mogących się bronić.

W Banku Galicyjskim dla handlu i przemysłu w Krakowie

nabyli w dalszym ciągu 5-proc. polską pożyczkę państwową pp.:

Polski Fundusz wdów i sierót K 1,000.000; Jan Baron Götz K 400.000; c. k. Austr. Fundusz wdów i sierót, Fundusz emer. urzędników w Okocimie po K 200.000; Bronisław Wesołowski K 150.000; OO. Jezuici K 100.000; A. hr. Stadnicki, Tadeuszowie hr. Łubieńscy po K 100.000; Dr Bruno Wojciechowski K 45.000; Józe Łojeczko, Stanisław Podlewski po K 40.000; Dr F. B. K 30.000; Zgromadzenie SS. Miłosierdzia, Antoni Frass, Franciszek Schmidt, Bronisław hr. Lasocki, Marya z hr. Lasockich Skirmuntowa, Eleonora Bierowska po K 30.000; rejent A. Redych, Franciszek Dunaj po K 28.000; Olga Wiktorowa, Aurelia Bryndzka, Marta Sumowska po K 25.000; Kazimierz Bzowski K 24.000; Marya Dembińska K 23.000; Władysław Szczytniewski K 22.000; N. N. Zofia Rzepecka, Marya Rzepecka, Dr Jan Gawlik po K 21.000; Dr S. V., Julia hr. Sumińska, Blanka Szalit, Aurelia Szuwalska, Marya i Franciszek Fischingerowie, Marya Walter po K 20.000; Ewa Wiesiołowska K 18.000; X. P. K 18.500; Tytus Weychert, Dr O. M., X. T. P. po K 18.000; Julia Hausnerowa, Ludwik Michałowski po K 17.000; Franciszek Bulanda, Stanisław Walas po K 16.000; Piotr Szlachta, Firma Glixelli, Helena Lankosz, N. N., St. Nożyński, Ks. Ks. Salwatoryanie po K 15.000; Henryk Pachoński K 14.300; Zofia Szukiewiczowa K 12.500; N. N., Józef Randa, Agnieszka Polechówna, Ida hr. Lasocka po K 12.000; Spółka spożywcza nauczycieli w Dąbrowie, K. S. po K. 11.500; Michał Kaska K 11.200; T. Narzymski K 11.000; Tadeusz Rzepecki K 10.500; dyr. Albert Ungar, Michał Dyrcz, X. K. ks. Wrona, Bronisława Buzdygan, Jan Artwiński, Dr Julian Czapliński, K. B., Józef Łabuda, Jan Burczyk, Antoni Kraiński, Józefa Tomaszewska, Aleksander Redych, Stanisław Hilczyński, Antoni Bachowski, Dr Jan Stupnicki, P. M., A. P., C. W., G. F., Stanisław Czaplicki, A. H., N. N., N. N., Prokop Harchat, Antoni Teslar, Mieczysław Dalkiewicz, N. N., Eufrozyna Gawlikowa, H. T., Tow. akc. Dr Lowitsch i Ska Trzebinia, Władysław Kurowski, N. N. po K 10.000; N. N., Maryan Jędrzejowicz, Tytus Wredlich, Marya Zollowa po K 9.000; N. N. K 8.700; N. N., N. N., Stanisław Puntschert. W. T. po K 8.000; Akadmia handlowa, ks. Rzymełko po K 7.500; Piotr Jaworek, N. N., Z. S., Siostra Augustyna Ziembica po K 7.000; N. N. K 6.500; J. W., ks. Jakób Morajko, Wojciech Mazur, Dr H. S., Aleksandra Dębicka, N. N., N. N., N. N., N. N., N. N., Antoni Durda, Antoni Jurek po K 6.000; Olga Gałuszkowa, Stanisław Czarnowski, Aurela Starczewska, Andrzej Sitko, Dr Teodor Kosch, Zbyszko Cyganiewicz, Wincenty Kapusta, Katarzyna Krawczyk, Jadwiga Chodaczkowa, Marya Wojciechowska, Edmund Ryger, Teodor i Emila Cybulscy, J. K., Z. W., H. K., generał Jakób Gąsiecki. Dr W. S., N. N., N. N., N. N., N. N., N. N., N. N., N. N., Dr K. Z., Isak Zucker, Marya Motkowska, N. N., N. N. po K 5.000; Józefa Koszykowa K 4.500; personal Komisyi zasiłkowej starostwa K 4.400; Edmund Piotrowski K 4.300; Dr Wł. Szado; N. N., Wincenty Karwas, Wincenty Wiśniewski, Michał Bujas, I. K., N. N., Zdzisław Romer, Wład. Kosydarski, I. Z., K. W., N. N., N. N., po K 4.000; N. N. K 3.500; Helena Matusik, Marya Pieprzyk, Zofia Drozdowska, Władysław Skoczylas, inż. Franciszek Drobniak, N. N., N. N., Maryan Zawiła, Ksawery Lemonowiez, N. N., X. Y., Marya Przyłuska, N. N., N. N., N. N., N. N. po K 3.000; Dr Tadeusz Kun, Zofia Noskowa po K 2.000. Ponadto nabyli pp. Eustachy Popiel Ro 17.000; Stanisław Czaplicki Ro 5.000; Dr Bader M 12.000; Szkoła Ansona M 2.000.

Z frontów wschodnich.

Warszawa. (P. A. T.) Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 13. III.: **Litwa i Białoruś.** Grupa gen. Iwaszkiewicza. **Załoga Słonima** pod dowództwem **majora Rutkiewicza**, który w umiejętny sposób przeprowadził obronę Słonima, odrzuciła bolszewików poza Kopanicę i **zajęła Albertyn i Czepielewo.** Oddział majora Bobiatyńskiego wyparł bolszewików **poza** Szczarę. Od dnia 6. b. m. do dziś **wzięto** 120 jeńców. Grupa gen. Listowskiego. W walce pod Pińskiem zdobył bialski pułk piechoty dwa sztandary bolszewickie i dwa kulomioty.

Wołyń. Grupa gen. Śmigłego-Rydza. Nad Stochodem koło Perespy i na innych odcinkach ożywiona działalność wywiadowcza.

Galicya wschodnia. Grupa gen. Romera. Atak ukraiński na górę pod Bełzem odparto. **Wojska nasze zdobyły Magierów,** silnie umocniony przez Ukraińców. Do niewoli wzięto 17 jeńców. Grupa gen. Rozwadowskiego. Artylerya ukraińska ostrzeliwała elektrownię, Persenkówkę, Skniłów i Skniłówek. Patrole nieprzyjacielskie podsuwające się pod nasze okopy pod Lwowem, zostały odparte. Atak nieprzyjacielski, poprzedzony silnym ogniem artyleryi na Gródek Jagielloński i folwark Dubanówki załamał się. Nieprzyjaciel zaatakował na południe od Medyki. Atak odparto, biorąc jeńców i zdobywając 1 karabin maszynowy. Sądową Wisznię z rzadka ostrzeliwały baterye ukraińskie.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego
Haller, pułk.

Zmiany w dowództwie.

Warszawa. (Telefonem). Naczelny dowódca frontu wschodnio-galicyjskiego **generał Rozwadowski,** mianowany został **szefem misyi wojskowej,** jaka w **najbliższym czasie** udaje się do Paryża.

Naczelnym **wodzem frontu litewsko-białoruskiego mianowany został** w miejsce gen. Iwaszkiewicza, b. szef sztabu generalnego, **generał Szeptycki.**

Zamiast Gdańska — Libawa.

(Propozycye **niemieckie**).

Berlin. P. A. T. „Der Tag" pisze: Wskutek żądania komisyi **międzysojuszniczej** w Krzyżu, aby Niemcy dopuścili do Gdańska misyę międzysojuszniczą, która ma przygotować wylądowanie armii Hallera, przewodniczący niemieckiej komisyi rozejmowej zwrócił uwagę ententy na niebezpieczeństwo takiego przewozu z Gdańska przez Niemcy i zaproponował, **ażeby armia Hallera wylądowała w Libawie,** gdzie nie dotykając obszarów niemieckich najprędzej mogłaby ruszyć przeciw bolszewikom. W drugim **rzędzie zaproponował Kłapejdę i Piławę.**

Ze sztabu gen. Hallera.

Madryt. P. A. T. „Excelsior" **zasięgnął** bliższych informacyj w **sztabie wojsk** polskich gen. Hallera. Wywiadów pod nieobecność Hallera udzielił jeden z oficerów sztabowych, który oświadczył: Nasz **przyjazd do Polski wcześniejszy, czy późniejszy, nie ulega wątpliwości.** Nie może to jednakże nastąpić, zanim nie będą uregulowane wszystkie protokoły oddania rządowi polskiemu wojsk ochotniczych polskich formowanych przez ententę. Oczywiście, że rząd polski po zdradzieckim napadzie niemieckim bardzo potrzebuje tych trzech dywizyi polskich, które obecnie znajdują się we Francyi. Położenie rządu polskiego nie rozporządzającego silnem wojskiem regularnem dla stawienia czoła najazdowi niemieckiemu i atakom bolszewickim i ukraińskim, jest dość trudne. — Przybycie **50 tysięcy dobrze uzbrojonych i zorganizowanych żołnierzy** byłoby wydatnem wzmocnieniem sił polskich. Około nich mogłaby się formować wielka narodowa armia, zabezpieczająca niepodległość kraju.

Represye niemieckie za kordonem.

Warszawa. (Telefonem). Z Poznania donoszą, że sytuacya ludności polskiej za kordonem przedstawia się rozpaczliwie. Terror żołdactwa niemieckiego nie ma granic. Wywożenie Polaków połączone z katowaniem i biciem na porządku dziennym. Największe represye stosują Prusacy w Prusach Królewskich. Rewizye — rzekomo za bronią — dokonywane są nawet w kościołach. Oczywiście rewizye te są pretekstem do rabunków. Aresztowania nie ustają, przyczem jeńców nie uwalnia się.

Wszystkie te sprawozdania przedłożono misyi koalicyjnej z prośbą o opiekę. Położenie ludności polskiej jest tem krytyczniejsze, że władze niemieckie uzbroiły całą ludność niemiecką.

STAN OBLĘŻENIA W PRUSACH KRÓL.

Poznań. P. A. T. W powiatach: Toruńskim, Chełmskim, Brodnickim ogłoszono stan oblężenia.

Rokowania w Poznaniu.

Wiedeń. PAT. Iskrowo ze stacyi wiedeńskiej z Poznania. Misya koalicyjna prowadząca rokowania z Komitetem Narodowym i komisyą niemiecką osiągnęła porozumienie co do strony gospodarczej traktatu o zawieszeniu broni. Co się tyczy warunków wojskowych, to jeszcze dwa punkty wymagają zgody ze strony niemieckiej, a mianowicie sprawa uwolnienia zakładników i sprawa wycofania artyleryi niemieckiej na odległość 20 km. poza linią demarkacyjną. — Wojskowi pełnomocnicy niemieccy udają się do Hindenburga do Kołobrzegu, by zasięgnąć od niego wskazówek w tej sprawie. Powrócić mają najpóźniej we wtorek.

Pogrzeb Lisa Kuli Jelińskiego.

Warszawa. (P. A. T.) Dziś po południu odbył się pogrzeb poległego pod Torczynem majora Leopolda Lisa Kuli Jelińskiego. Pochód pogrzebowy ruszył z placu Saskiego ku dworcowi wiedeńskiemu, skąd będą zwłoki przewiezione do Rzeszowa. Orszak otwierały dwa szwadrony ułanów, za niemi dwie kompanie piechoty, orkiestra wojskowa, oficerowie i żołnierze. Niesiono bardzo wiele wieńców i kwiatów. Przed trumną postępowało duchowieństwo z J. E. Biskupem polowym Gallem. Trumnę dębową pojedynczą mieszczącą zwłoki bohatera umieszczono na lawecie armaty. Za trumną szła rodzina, oraz wielki poczet oficerów i wiele publiczności. Pochód żałobny zamykały dwie baterye artyleryi.

Sytuacya parlamentarna.

Warszawa. (Telefonem). Rokowania o **stworzenie większości sejmowej,** obejmującej wszystkie stronnictwa narodowe, toczą się w dalszym ciągu. Dotychczas nie wydały one jeszcze konkretnych rezultatów. — Sprawa utworzenia gabinetu parlamentarnego usunęła się na dalszy plan z powodu sytuacyi na froncie lwowskim, albowiem w obecnych warunkach nowy gabinet nie chciałby wziąć na siebie odpowiedzialności za sytuacyę wojskową. Według pogłosek kursujących w kuluarach sejmowych, zdaje się być prawdopodobnem, iż w przyszłym gabinecie tekę ministra wojny obejmie parlamentarzysta. Najwięcej widoków na ten urząd ma pos. Korfanty.

Z konwentu seniorów.

Warszawa. P. A. T. **Dziś w południe odbył się konwent seniorów pod przewodnictwem marszałka. Wysłuchano sprawozdania z konferencyi, jaką delegaci konwentu** w osobach marszałka Trąmpczyńskiego, posłów Bardla i hr. Skarbka odbyli z Naczelnikiem państwa w sprawach związanych z położeniem na frontach wojennych. Następnie konwent rozważał organizacyjne wewnętrzne sprawy sejmowe.

Sprawa posłów z ks. Cieszyńskiego

Warszawa. (Telefonem). Sprawa **mandatów Śląska Cieszyńskiego** zostanie załatwioną **na piątkowem posiedzeniu sejmowem.** Komisya konstytucyjna opracowała już sprawozdanie, w którem wnosi, by ze znanych powodów sejm uznał kandydatów listy 1. za posłów.

Sprawa **mandatu od ludności polskiej, jaka mieszka w gminach leżących poza linią demarkacyjną z listopada u. r.,** czyli mandatu p. Kłuszyńskiej, załatwioną zostanie później. Stało się to na skutek propozycyi socyalistów, którzy przez uznanie p. Kłuszyńskiej za posła, obawiają się prejudykatu dla Wielkopolski.

Strajk „generalny" nie udał się.

Łódź. P. A. T. **Strajk powszechny nie udał się;** praca odbywała się normalnie. Panował spokój i porządek.

Łódź. P. A. T. Tutejsze zakłady przemysłowe przygotowują się do podjęcia ruchu, zwłaszcza przędzalnie.

Lublin. P. A. T. **Strajk generalny nie udał się.** Demonstracya odbyła się głównie przy udziale Bundu żydowskich socyal-komunistów.

Znaleźli się...

Warszawa. (Telefonem). Grupa pos. Stapińskiego zjednoczyła się wczoraj z grupą ks. Okonia w stronnictwo ludowo-radykalne, złożone z 12 posłów. Prezesem tej grupy obrany został pos. Stapiński, zastępca pos. Dąbal, skarbnikiem (!) Wójcik. Furya ta nastąpiła w przewidywaniu połączenia się gros grupy Thuguta z grupą Piastowców. Stapińszczycy liczą na to, że wskutek tych zmian lewica grupy Thuguta połączy się z nimi.

ZEBRANIE POSŁÓW WSCHODNIO-GALIC.

Warszawa. P. A. T. Posłowie z Galicyi wschodniej odbyli zebranie pod przewodnictwem posła Serwatowskiego, na którem rozpatrywano położenie kraju i zastanawiano się nad środkami pomocy dla ludności, a zwłaszcza dla urzędników. Stwierdzono, że Ukraińcy nie dotrzymali zobowiązania wypuszczenia jeńców, zwłaszcza zaś zobowiązań polepszenia doli jeńców.

Prace komisyj sejmowych.

Warszawa. P. A. T. Przewodniczący Komisyi konstytucyjnej poseł Rataj zakomunikował prezydentowi ministrów uchwałę Komisyi wzywającą rząd do przedłożenia sejmowi projektów konstytucyi państwa. Prezydent ministrów oznajmił, że ankieta znawców przez rząd zaproszonych do przygotowania materyału ukończyła już czynności i rząd przedłoży sejmowi projekt z początkiem przyszłego tygodnia.

Komisya rolna pod przewodnictwem posła Witosa uchwaliła na zebraniu dzisiejszem projekt ustawy w przedmiocie dóbr donacyjnych, według referatu posła Władysława Grabskiego. Celem prawniczego ujęcia tekstu ustawy wybrano subkomitet. Komisya obradowała następnie nad wnioskiem posła Maślanki dotyczącym ustalenia cen maksymalnych za dzierżawę gruntów i utrzymania przy gruntach dzierżawionych dotychczas dzierżawiących drobnych dzierżawców.

Komisya kolejowa wysłuchała na zebraniu wczorajszem programu robót kolejowych, wyłuszczonego przez ministra kolei, oraz sprawozdania z obrotu finansowego dyrekcyi kolejowych w Królestwie od chwili objęcia kolei przez władze państwowe. Odbyła się następnie dyskusya o dekrecie w **sprawach taryf.**

Komisya skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem p. Głąbińskiego odbyła wczoraj zebranie, na którem dyrektorowie Karwowski i Szymanowski imieniem związku banków złożyli memoryał w sprawie ostemplowania banknotów i pożyczki przymusowej. Po dyskusyi komisya uchwaliła przekazać memoryał i inne materyały p. Adamowi do uwzględnienia propozycyi w jego referacie. Referat o regestracyi i wynagrodzeniu szkód wojennych na podstawie projektu wniesionego do Sejmu przez urząd likwidowania powierzono p. Rządowi.

Przewodniczący komisyi skarbowo-budżetowej oświadczył sprawozdawcy P. A. T., że termina pożyczki przymusowej i jej warunki ustali Sejm na podstawie wniosku, jaki mu przedłoży komisya skarbowo-budżetowa. Jeżeli komisya a następnie Sejm przyjmą ostatecznie projekt, banknoty uzyskają wyższą wartość, niż mają dziś, a pożyczka będzie bardzo dobrą lokatą kapitału a nadto będzie mogła być użytą jako banknoty do płacenia długów i podatków. Także co do podatku od banknotów zapadnie prawdopodobnie uchwała, że podatek nie będzie ściągany w gotówce, lecz tylko przez potrącenie procentów, należących się od pożyczki państwowej. Niema więc powodu do jakichkolwiek obaw pod tym względem.

Komisya zdrowia publicznego pod przewodnictwem p. Rottermanna odbyła dziś zebranie, na którem minister zdrowia Janiszewski przedstawił zasady programu organizacyi ministerstwa zdrowia publicznego.

Komisya robót publicznych pod przewodnictwem posła Skulskiego, wysłuchała na dzisiejszem zebraniu sprawozdania ministra Pruchnika, który wyłuszczył program robót publicznych, dających się rozpocząć w czasie najbliższym. Należą do nich: Budowa portu w Płocku, obwałowanie brzegu lewego Wisły koło Zawichostu, zawody na Sole koło Żywca. Plany budowy portu w Warszawie są na ukończeniu. Studya i plany, tyczące się kanału Wisła—Odra są w toku. W zakres programu wchodzą dalej roboty melioracyjne koło Warszawy oraz drogi wodne Warszawa—Poznań i Wisła—Dniestr, jakoteż regulacya Wisły.

Komisya nietykalności poselskiej uchwaliła na wniosek posła Grzędzielskiego, że mandat posła Priłuckiego jest zakwestyonowany przez pismo posła Rottermunda po myśli artykułu 96 ordynacyi wyborczej. Komisya zaleciła odstąpienie sprawy sądowi najwyższemu do zbadania i rozstrzygnięcia. Poseł Rottermund przedłożył w piśmie swoim kopię metryki, stwierdzając, że poseł Priłucki urodził się w Berdyczowie, a więc poza granicami Polski.

REWIZYE WŚRÓD ŻYDÓW WARSZAW.

Warszawa. P. A. T. „Przegląd Wieczorny" donosi: Wczoraj dokonano rewizyi w żydowskiej organizacyi robotniczej przy ul. Karmelickiej, gdzie, według prasy żydowskiej, aresztowano 30 osób. Na rogu ulicy Karmelickiej i Nowo-Lipek przyszło o godz. 11 rano do zatargu z policyą. W „Arbeitheimie" przy ul. Karmelickiej dokonano rewizyi. Aresztowano kilka osób. O godz. 11 rano dokonano rewizyi w żydowskim Związku zawodowym metalowców przy ulicy Dzielnej, gdzie również aresztowano kilka osób. Dokonano dalej rewizyi w żydowskich kuchniach robotniczych w Związkach zawodowych przy ulicach Karmelickiej, Lesznie, Dzikiej, Dzielnej i Nowo-Lipek. Na ulicach tych rewidowano przechodniów i aresztowano znaczną ilość osób. Z aresztowanych onegdaj w Domu ludowym żydowskim osób, część wypuszczono na wolność.

NIEMCY RZĄDZĄ W SUWALSZCZYŹNIE.

Warszawa. P. A. T. „Kuryer Polski" donosi: Komendant niemiecki na Suwalszczyźnie wydał **odezwę oświadczającą, że rząd warszawski niema prawa wydawania rozporządzeń na Suwalszczyźnie.** Rozporządzenia, aż do czasu decyzyi kongresu pokojowego wydaje komendant niemiecki. **Rozkazy rządu warszawskiego lub jego pełnomocników są nieważne.**

Aprowizacya Polski zapewniona,

Paryż. P. A. T. Ag. Havasa **donosi:** Hoover komisarz aprowizacyjny omawiał kwestyę aprowizacyi Polski. Ilość produktów amerykańskich dostarczonych Polsce z polecenia najwyższej rady ekonomicznej wynosi obecnie **2000 tonn dziennie.** W tych warunkach aprowizacya ludności wiejskiej jest dostateczna i wystarczy do przyszłych zbiorów, lecz świeże transporty są konieczne dla ludności miejskiej. Wielka ilość mleka kondensowanego jest w drodze. Z powodu polepszenia organizacyi wszelkie trudności w przewożeniu artykułów spożywczych będą pokonane. **Aprowizacyę Polski można uważać za zapewnioną.**

Zgon Maryi Dulębianki.

—**Warszawa.** P. A. T. Jak się dowiadujemy, we Lwowie dnia 8 b. m. zmarła w szpitalu dla zakaźnych chorób p. Marya Dulębianka, która wraz ze swoimi towarzyszkami pp. Opieńską i Dzieduszycką nabawiły się tyfusu plamistego podczas zwiedzania baraków w Kołomyi i Stanisławowie, gdzie pomieszczeni są internowani Polacy. Stan wymienionych wyżej dwóch pań budzi poważne obawy.

Z obrad Najwyższej Rady.

Paryż, dnia 13 b. m. P. A. T. Najwyższa Rada zebrała się w środę popoł. Na porządku dziennym był projekt postawiony przez ekspertów wojskowych w sprawie warunków powietrznych, które mają być nałożone na Niemcy. Projekt przyjęto.

Rada wielkich mocarstw uchwaliła powołać przedstawicieli następujących państw do **Komisyi finansowej:** Belgii, Grecyi, **Polski,** Rumunii, Serbii i państwa czesko-słowackiego. Do Komisyi ekonomicznej: Belgii, Brazylii, Chin, **Polski,** Portugalii, Rumunii, Serbii. Inne państwa wyślą swych delegatów, gdy komisya będzie się zajmować sprawami danego państwa. Nota zredagowana przez Radę Najwyższą aliantów, wykazująca powody, dla których właśnie te państwa zostały powołane, została zakomunikowana delegacyom wszystkich państw. Tylko te państwa, które brały czynny udział w wojnie, uczestniczą stale w obradach Komisyi ekonomicznej i finansowej. Zasada czynnego udziału w wojnie została wzięta w szerokim znaczeniu, ponieważ udział otrzymały także Brazylia i Chiny.

We środę odbyły posiedzenie komisye: prasy, **polska,** belgijska, odpowiedzialności i komisya centralno-terytoryalna.

Paryż. P. A. T. 13 b. m. Najwyższa Rada wojenna na posiedzeniu w dniu 12 marca zbadała klauzulę powietrzną, mającą być nałożoną na Niemcy i przyjęła odnośne artykuły, według brzmienia projektu przystosowanego przez rzeczoznawców wojskowych. Następne posiedzenie odbędzie się w piątek. Dzienniki ogłaszają następujące informacye co do tekstu klauzul, odnoszących się do lotnictwa niemieckiego.

1) **Niemcy będą musiały wydać wszystkie aeroplany bojowe,** oraz aeroplany do **bombardowania,** jakoteż wszystkie balony do sterowania. Co się tyczy hydroplanów, to zatrzymają Niemcy tylko najniezbędniejsze do wykonywania policyi nadbrzeżnej i wyławiania min. Sprzymierzeńcy powezmą w przyszłości dyspozycye co do rozdziału pomiędzy siebie materyału oddanego przez nieprzyjaciela.

2) Chodzi również o możność sparaliżowania w przyszłości usiłowań do odbudowania floty powietrznej; zostały powzięte zarządzenia, ażeby aeroplany pocztowe i handlowe nie mogły być przerabiane do celów wojskowych.

Paryż. P. A. T. Ag. Havasa donosi: Najwyższa Rada wojenna pod przewodnictwem Clemenceau badała warunki żeglugi nadpowietrznej. Niemcom wzbroniona będzie wszelka konstrukcya samolotów aż do zawarcia pokoju. Zarządzenie to nie przesądza pod żadnym względem losu już zbudowanych aparatów niemieckich, które będą albo zniszczone, albo też rozdzielone między sprzymierzeńców. W dyskusyi, podniesionej przez delegatów Anglii i Ameryki wyłonił się projekt ustanowienia różnicy pomiędzy samolotami handlowymi a wojennymi, które będą bezwzględnie wzbronione.

Paryż. P. A. T. Ag. Havasa donosi: **Ponieważ warunki wojskowe i morskie, które** mają być podyktowane Niemcom, nie są jeszcze dostatecznie zredagowane. Najwyższa Rada wojenna nie zbierze się przed piątkiem. Możliwem jest, że dyskusyę nad ostatecznymi warunkami wstrzyma się aż do przybycia Wilsona.

Paryż. P. A. T. Ag. Hav. donosi: Przypuszczają, że Najwyższa Rada wojenna rozpocznie w sobotę dyskusyę nad ustaleniem **wschodnich granic Niemiec,** w szczególności **nad rozgraniczeniem polsko-niemieckiem.**

Wieści z bolszewickiej Ukrainy.

Warszawa. (Telefonem). Z Kijowa nadeszły wiadomości, że bolszewicy zakazali wydawania „Dziennika Kijowskiego", wychodzącego od lat 40. W miejsce jego wychodzi „Komunista polski".

W Kijowie zaprowadzono rządy „ludowe", zapoczątkowane w ten sposób, iż na mieszczaństwo nałożono z miejsca kontrybucyę 200 mil. rubli.

Bolszewicy wydali w Kijowie **manifest,** w którym obok „reform" społecznych, proklamują zjednoczenie republiki ukraińskiej z republiką sowietów rosyjskich i oświadczają, że rewolucya na Ukrainie ma być wzmocnieniem rewolucyi rosyjskiej, a nadto ma przygotować teren do rewolucyi w Rumunii, Polsce i na Bałkanach.

POWSTANIE SPARTAKOWCÓW.

Wiedeń. P. A. T. Obsadzenie Lichtenbergu i okolicy przez wojska rządowe jest ukończone, tylko tu i tam przyszło do większej walki. Liczba uwięzionych znaczna. — Na Kepenickerstrasse rozstrzelano 34 Spartakowców.

Berlin. P. A. T. Wojska rządowe obsadziły dzielnicę Neukeln. Wojska rządowe zajmują linię: dworzec śląski—Friedrichstein—północny dworzec towarowy.

ŻĄDANIA WŁOSKIE.

Rzym. P. A. T. Ag. Hav. donosi: Memoryał włoski, przedłożony konferencyi, żąda dla Włoch górnej Adygi, Trentino, Friaulu austryackiego, oraz Gorycyi, Tryestu, Poli, Rjeki i należnej części Dalmacyi.

LEPIEJ BYĆ CZĘŚCIĄ IMPERYUM BRYTYJSKIEGO.

Boston. P. A. T. Radio stacyi krakowskiej. Sir Horace Pluchet z Dublina w mowie wypowiedzianej w senacie Stanu Messachusete oświadczył: Samorząd Irlandyi jest konieczny, ale na razie lepiej być częścią imperyum brytyjskiego.

JUŻ STEMPLUJĄ...

Wiedeń. P. A. T. Czesko-słowackie biuro koresp. w Pradze donosi: Tajna policya skonstatowała, że w hotelu „Imperyal" żydzi polscy odbywają podejrzane zgromadzenia. Wczoraj wieczorem policya wkroczyła do hotelu i przyłapała żydów polskich w chwili, kiedy stemplowali banknoty. Uwięziono 27 żydów polskich, konfiskując równocześnie stemple i banknoty.

NADESŁANE.

Oświadczenie.

Ponieważ już kilkakrotnie podano nazwisko moje pod pręgierz publiczny bez przeprowadzenia śledztwa i dania mi możności wytłumaczenia się, oświadczam niniejszem, że już dnia 30 stycznia b. r. przedłożyłem władzy przełożonej wyczerpujące wyjaśnienia w odpowiedzi na tendencyjny artykuł umieszczony w numerze 3 „Prawa Ludu" pod tytułem „Regiec na usługach szpiegowskich ś. p. Austryi", gdzie i mnie w hańbiący sposób szarpnięto. W wyjaśnieniu tem przedstawiłem i umotywowałem całkowitą niewinność tutejszego naczelnika gminy p. Regieca, jakoteż niesłuszne zniesławienie mego nazwiska.

Wyjaśnienia te przedłożyłem przełożonym władzom, które je przesłały K. Rz. z żądaniem zajęcia stanowiska w tej sprawie, oraz zbadania jej.

Ponieważ dotychczas żadnej odpowiedzi nie ma, a nazwisko moje, które najwidoczniej jest potrzebne wrogom p. Regieca w walce z nim, publikuje się bezustannie w tak hańbiący sposób, donoszę, że wbrew mojej woli i przymusowo przeznaczono mnie na oficera K-Stelle do pomocy wojskowego komendanta stacyi (Militärstations-Kommendant) że miałem zawsze na oku dobro sprawy narodowej, tak iż, ani żadna jednostka, ani sprawa polska z mej winy żadnej szkody nie poniosła, że przeciwnie oczyściłem wszystkich rodaków, których w anonimowy sposób denuncyowano, że nie denuncyowałem sam nikogo, że doznawałem niejednej przykrości ze strony władz austryackich z powodu mego biernego postępowania, że kilkakrotnie narażałem się do tego stopnia, że byłbym się znalazł niezawodnie w austryackim kryminale, gdyby mnie kto był zadenuncyował. Mam na to świadków i dowody. Nie należałem ani do „honorowych" ani do „płatnych" informatorów K-Stelle.

Protestuję zatem przeciw dalszemu szarpaniu nazwiska mego w gazetach w sposób uwłaczający czci mojej.

Zakopane, dnia 12 marca 1919.

Józef. Głowiński, por.

†

Ks. JÓZEF BIENIEK

proboszcz w Sance k. Krzeszowic,

po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 13 marca 1919 roku w 72 r. życia, a 47 r. kapłaństwa. Pogrzeb odbędzie się w sobotę dn. 15 marca b. r.

Parcele budowlane

różnych wielkości — w Krakowie w pobliżu stacyi tramwajowej i stacyi kolejowej Dąbie—Piaski po przystępnych cenach **zaraz do nabycia.** Wiadomość: Rynek Kleparski 9, I. p., drzwi na lewo, między godziną 3—4 po południu. 1095

Zboża do siewu!

Zgłoszenia na owies i jęczmień do siewu

przyjmuje firma

K. Buszczyński & St. Burtan

Sp. z ogr. por. 1100

Kraków, ul. Basztowa 17.

Przydział nastąpi po zatwierdzeniu przez Wydział Rolniczy Komisyi Rządzącej.

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

W dniu 23 marca b. r. odbędzie się na dworcu kolejowym w Oświęcimiu publiczna sprzedaż

następujących towarów zatrzymanych z powodu wstrzymania ruchu do wschodniej Galicyi:

26 wagonów desek,
15 wagonów drzewnego materyału budowlanego,
6 wagonów cegły,
5 wagonów papy dachowej,
1 wagon drzewa do wyrobu zapałek,
2 wagony drzewa kopalnianego,
1 wagon schodów cementowych,
2 wagony kamieni szamotowych,
2 wagony drzewa budulcowego,
1 wagon gipsu,
2 wagony naczyń glinianych,
2 wagony szkła taflowego,
1 wagon łupku do krycia dachów,
1 wagon płyt gipsowych,
1 wagon płyt betonowych,
1 wagon glinki szamotowej,
1 wagon żelaza (Winkeleisen),
1 wagon cementu drzewnego,
3 wagony próżnych beczek naftowych,
2 wagony nawozów sztucznych, 1107
8 wagony starych progów kolejowych,
1 wagon towarów zbiorowych (Sammelgut),
1 wagon rur żelaznych starych,
1 wagon żelaza starego,
1 wagon bloków żelaznych starych,
3 wagony próżnych pak nowych,
10 sztuk młockarni,
1 wóz do nieczystości, pompa i węże,
1 partya kadzi i części tychże,
1 „ bram do przesuwania,
1 „ 5 siewników i narzędzi,
1 „ lokomobili,
1 „ rzeczy przesiedlenia, między tem powozy, wozy gospodarcze, próżne worki i t. d.

Bliższych szczegółów udzieli urząd ruchu w Oświęcimiu.

KRES WŁAMYWACZOM!

„DETONATOR"

Najpewniejszy skutek alarmowy dla całego domu i otoczenia, bez dzwonka, bez instalacyi! Każde dziecko może się nim obchodzić. Niezbędny dla banków, sklepów i mieszkań. — Epokowy wynalazek, nie do zużycia. 1106

Cena aparatu 25 kor., naboju 60 hal.

Do nabycia w Krakowie u firm: Franciszek Lenert, Sławkowska 6, Reim i Ska, Rynek gł., Drobner, plac Szczepański 7, Wanderer, Szewska 21, „Irwing", Grodzka 60, Bracia Rolniccy, Sienna 2, I. Kwaśniewski, Sukiennice 8, L. Weindling, Grodzka 26, M. Tafler, Starowiślna 1, M. Kaufmann, Szewska 11.

Skład Detonatorów na Galicyę Kraków, Sebastyana 17.

Generalny zastępca H. Dortheimer, ul. św. Tomasza 6.

Miejski Teatr powszechny, ul. Rajska 12

poszukuje

chórzystów.

Zgłoszenia codziennie w godzinach między 10 a 12 w południe w kancelaryi teatru. 1112

2 garnitury kompletne

młocarni parowych

8—12 i 12—15 HP.

do sprzedania.

Wiadomość: 1101

Apteka w Starym Sączu.

PIERWSZA POLSKA

chemiczna pralnia i artystyczna farbiarnia

„CZYSTOŚĆ"

przyjmuje

wszelką garderobę, materye, jedwab i t. p. do chemicznego czyszczenia i artyst. farbowania.

Wykonuje w jak najkrótszym terminie.

Do żałoby w 24 godzinach.

Przyjmuje bieliznę i firanki do prania, rękawiczki do chemicznego czyszczenia.

FILIE:

ul. Sławkowska 23 — ul. Sebastyana 3 — ul. Koletek 9 (Centrala).

Podgórze, ul. Kalwaryjska 5. 893

Do Zakopanego jadącym poleca się **Pensyonat „Jasna"** przy ulicy Chramcówki (droga do „Liliany"), schludne, zaciszne pokoje, z wyborowem utrzymaniem lub też i bez utrzymania. 918

Jedyną prawdziwą nieszkodliwą farbą do materyi w różnych kolorach jest 959

PALATYN

WYROBU DOROSZOWA I SZULCA — WYSTRZEGAĆ SIĘ FALSYFIKATÓW

Główny skład

REIM i Ska

W KRAKOWIE RYNEK GŁ. 37.

MAPA ŚLĄSKA

etnograficzno-statystyczna

wydana przez 1025

Śląską Radę Narodową

znajduje się na składzie głównym w Księgarni S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie.

Cena kor. 10 + 10% dod. droż. z portem kor. 12.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Na uroczystość Kościuszkowską Biusty Bohatera.

Odlew gipsowy wys. 82 cm. K 100·—
„ „ „ 44 cm. K 20·— 1046
Plakieta „ „ K 10·—

Te same w imitacyi bronzu oraz orły polskie różnej wielkości do nabycia w Zakładzie reprodukcyi rzeźb artyst., **Rynek główny Pałac Spiski (w podwórcu).**

MASZYNY do PISANIA

dobrego systemu poszukuję. — Oferty pod „Konstrukcya" proszę składać w Administracyi „Głosu Narodu". 1055

OGŁOSZENIE.

Podpisane instytucye finansowe uwiadamiają, że począwszy od dnia 3-go marca oprocentowywać będą kwoty lokowane na **nowe** książeczki wkładkowe po **2%** w stosunku rocznym.

Wkładki na stare książeczki wkładkowe będą nadal oprocentowane po 3% z tem jednak, że dalsze wpłaty na te książeczki wkładkowe nie mogą przekraczać kwoty 5.000 koron miesięcznie.

Kraków, dnia 1-go marca 1919 r. 1007

BANK KRAJOWY Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem Filia w Krakowie.

BANK PRZEMYSŁOWY dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem Filia w Krakowie.

Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie.

Galicyjski Akcyjny Bank Hipoteczny Filia w Krakowie.

Galicyjski Ziemski Bank Kredytowy Filia w Krakowie.

Kasa Oszczędności miasta Krakowa w Krakowie.

Kasa Oszczędności miasta Podgórza w Podgórzu.

Powiatowa Kasa Oszczędności w Krakowie.

Wiedeński Bank Związkowy Filia w Krakowie.

Akc. Tow. Bankowe i kantorów wymiany „Merkur" Filia w Krakowie.

Powszechny Bank Obrotowy Filia w Krakowie.

Do wiadomości wszystkich ubezpieczonych w austryackich pożyczkach wojennych

Wyjaśniamy, że

1) ubezpieczenia w austr. pożyczkach woj. są **ważne i skuteczne** pod warunkiem regularnego opłacania premii; zwłoka w zapłacie premii powyżej 3 miesięcy powoduje bezskuteczność ubezpieczeń.

2) można ubezpieczenia reaktywować przez zapłatę całej zaległej premii do dnia 31 marca 1919 (pod warunkiem, że ubezpieczony w chwili reaktywowania jest zdrów).

3) lub też **przemienić** ubezpieczenia w austr. poż. woj. na **gotówkowe**, przyczem cała zapłacona premia będzie wliczoną.

4) warunki przemienionego gotówkowego ubezpieczenia są niebywale korzystne (natychmiastowa skuteczność, nieprzepadalność premii, 90% udział stron w zyskach i t. d.

Zgłoszenia przyjmuje i wyjaśnień udziela:

Dział ubezpieczeń Polskiego Funduszu wdów i sierót w Krakowie, ul. Wolska 19

i instytucye, które poprzednio ubezpieczania te przyjmowały. 1115

Rządowo upoważnione

BIURO parcelacyjne 700

w Krakowie

ul. Grodzka 26

tel. 3444

rozpoczyna swoje czynności i przyjmuje zgłoszenia parcelantów jako też dobra odparcelowanie.

MAGIEL

kupię zaraz. Zgłoszenia: Kraków, Dębniki, ulica Tyniecka 55. 1030

NAJLEPSZA MASA WOSKOWA

do odświeżania mebli, posadzek, podłóg i linoleum

„ZOCHA"

Wszędzie do nabycia

Generalne zastępstwo

J. LESERKIEWICZ

Dom Handlowy Kraków, Zielona l. 8. Cenniki na żądanie

Główna sprzedaż na Kraków:

Fr. Lenert, Kraków, Sławkowska L. 6.

958 Reim i Ska, Kraków, Rynek gł. 37.

Istniejąca już od szeregu lat **PRACOWNIA BLACHARSKA**

S. TRAUBMANA w Krakowie, ul. Dajwór 21

(obok Elektrowni miejskiej)

zaopatrzona jest w materyały budowlane, przez co jest w możności w obecnym czasie wykonać pokrycia dachów blachą i dachówką.

Uskutecznia też pokrycia wież i kościołów, wszelkie reparacye w zakres blacharstwa wchodzące, jak również podejmuje się też wykonywania robót na prowincyi, we dworach etc. 1104

LOKOMOBILĘ

parową, 25 HP, stałej dzielności, nową, z fabryki węgierskich kolei państwowych

GATER

650 mm światła „Topham", nowy kompletny wraz z piłami,

LOKOMOBILĘ 1050

parową, 12 HP, Cleyton-Schuttleworth, używaną, w bardzo dobrym stanie, ma do sprzedania: BIURO TECHNICZNE, przedsiębiorstwo budowy tartaków i młynów, Jan Szepinski Kraków, Marka 7.

Poleca benzynę, smary i oliwę różnych gatunków. Wykonuje plany i kosztorysy dla budowy tartaków i młynów.

Ogrodnik

gruntownie wykształcony w swym zawodzie w Wiedniu, z długoletnią praktyką poszukuje posady w większym majątku dworskim. Zgłoszenia do Adm. „Głosu Narodu" pod „Ogrodnik". 1076

Obiady domowe z 3 dań koron 4. W abonamencie opust. — Gołębia 16, I. piętro. 890

„LEN"

Stow. zarejestrowane z ograniczoną poręką

w Krakowie, Szewska 12

dostarcza natychmiast

nasienie lnu i konopi do siewu

= po cenach zeszłorocznych. =

Wysyłka nasienia tylko za uprzedniem nadesłaniem należytości. Ze względu na trudności drobnych wysyłek, prosimy o zamówienia zbiorowe do wysyłki koleją.

Sprzedaż na miejscu także w drobnych ilościach.

Sprzedajemy również kołowrotki do przędzenia, krosna tkackie, tudzież przyrządy do nich. Dostarczamy także wyroby powroźnicze (postronki, krowiaki i t. p.) Przy zamówieniach prosimy o dokładny adres (stacya kolej).

Zgłaszanie udziałów przyjmuje się w dalszym ciągu.

DYREKCYA

J. Pelczarski. 1048 **Dr. Bron. Haupt.**

GALICYJSKI AKCYJNY

BANK KUPIECKI

Lwów, Halicka 19 (dom własny)

przyjmuje wkładki oszczędności z oprocentowaniem

4% od sta

i wkładki na rachunek bieżący z oprocentowaniem

3½%.

Bank wypłaca z wkładek oszczędności 2.000 kor. tygodniowo, zaś z rachunku bieżącego 20.000 kor. dziennie **bez wypowiedzenia.**

Podatek rentowy wraz z dodatkiem wojennym opłaca Bank z własnych funduszów. 994

NAJLEPSZE NASIONA

:: WARZYWNE I PASTEWNE ::

POLECA

SKŁAD NASION „ZAGON"

Sp. z ogr. por. 7?1

= Kraków, Basztowa 17. =

Na żądanie wysyłamy cenniki.

Krój i szycie.

Z powodu podrożenia robót krawieckich, każda praktyczna pani może w krótkim czasie wyuczyć się kroju i szycia sukien damskich i dziecięcych

w szkole kroju i szycia „Józefina", Długa 11.

Kurs zacznie się 17-go marca 1919 r. — Tamże wszelkie formy, podług wziętej miary. 1?88

WOLNOŚĆ!

Najlepsza bibułka-cygaretowa w książeczkach i tutkach: Wyrób - Krajowy jedynej galicyjskiej fabryki bibułek do papierosów.

główny skład „SOLALI"

Żywiec.

Benzynę do pługów motorowych do motorów,

Oleje do popędu motorów, maszynowe, smarowe,

Smary do wozów, wazeliny, tłuszcze,

dostarcza

po cenach maksymalnych

Spółka handlowa „SMAR" 505

Spółka z ogr. odpow. w Tarnowie, ul. św. Anny L. 14.

„BIBLIOTEKA SATYRA" już wyszła i zawiera świetny obrazek humorystyczno-satyryczny

KAZIMIERZA BARTOSZEWICZA

p. t.:

„KANDYDAT NA RADCĘ".

Opowiadanie to, osnute na tle wyborów do Rady miejskiej, jest kapitalnem przedstawieniem stosunków i stosuneczków, panujących za kulisami agitacyi wyborczej i podaje cały szereg realnych typów, wziętych z życia, z ich ułomnościami i wadami, które nie uszły bacznej obserwacyi autora. Doskonała charakterystyka działających osób, przedewszystkiem samego bohatera, jako człowieka słabej woli, bez zasad, kierującego się ambicyjkami, próżnego oraz komiczne sytuacye, w jakie obfituje całe opowiadanie, tworzą ciekawą i zajmującą całość. 905

Cena egzemplarza K 1·20.

Do nabycia we wszystkich agencyach i księgarniach.

Nowość aktualna:

A. CHOŁONIEWSKI: 516

Gdańsk i Pomorze gdańskie

wyszła nakładem firmy S. A. Krzyżanowski, Księgarnia i Skład nut w Krakowie.

Cena K. 3. + 10% dod. droż. razem z portem K. 4.

Wszelakie szmaty odpadki sukna, jedwabiu, kości kuchenne i końskie, kupuje po najwyższych cenach **J. BETTER** Kraków, ulica Krakowska L. 49, telefon 1449. 1116

KURSA PRAWNICZE „IUS" Kraków, Rynek gł. 22. „IUS" EGZAMINA uniwersyteckie i adwokackie. System pisemny i lekcyjny.

Parcela w Bochni

270 metrów kwadr. przy ulicy Kazimierza Wielkiego do sprzedania. Wiadomość: Bochnia, ul. Kościuszki L. 507. 1117

Przyjmę za swoje sierotkę dziewczynkę lat 3—5, prawych rodziców. Br. Mierzwińska Czernichów. 1103

POTRZEBNY

ORGANISTA

z ładnym, śpiewnym głosem do parafii w Skoczowie, Śląsk. — Dochody około 2.200 koron rocznie i mieszkanie. Referencye pożądane. 1111

Osoba w średnim wieku, rutynowana gospodyni — obejmie zarząd większego dworu względnie wyjedzie w podróż za granicę. Może być pomocną w krawieczyźnie z doborowym gustem. — Zgłoszenia post.-rest. N. N. Czermin ad Debica. 1102

Pisanki wielkanocne

zabawki, kilimy, obuwie bardzo tanie z drewnianemi podeszwami (sukienne i skórzane) meble i t. d.

NA WYSTAWIE 668

LIGI POMOCY PRZEMYSŁOWEJ

Kraków, ul. Straszewskiego Nr. 28.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z ograniczoną odpowiedzialnością. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem R. Ferka.